

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

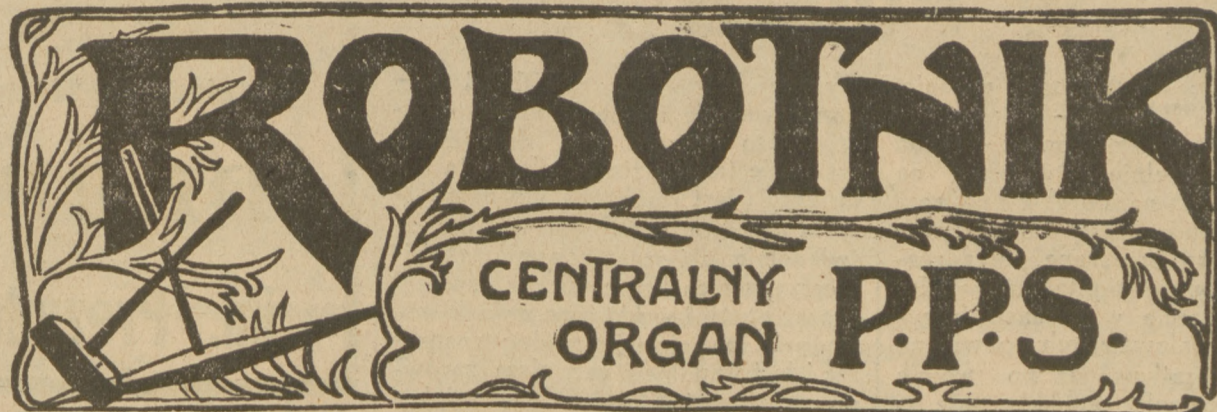
**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za swrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 312-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Napreżone stosunki niemiecko - austriackie

Dziennik wiedeński „Der Telegraph” donosi z Salzburga, że nad granicą bawarsko - austriacką zauważono większe oddziały niemieckiej policji pomocniczej. Na przyczółku mostowym koło Oberndorf kraują silne patrole policyjne, uzbrojone w karabiny. Od 2-ch dni ulokowane są w pobliżu mostów karabiny maszynowe.

W ciągu nocy z wtorku na środę dokonano w Wiedniu szeregu zamachów na telefony publiczne i szyby wystawowe. W dwóch wypadkach próbowano podpalić budki telefoniczne, w innych zniszczono zupełnie urządzenia i wybito szyby w budkach.

„Weltblatt” donosi, że policja wiedeńska aresztowała 12 hitlerowców, przeważnie emisariuszy z Niemiec, podejrzewanych o dokonanie zamachów bombowych w Wiedniu.

W środę po północy nieznani sprawcy dali z samochodu trzy strzały do 23-letniego robotnika, członka Heimwehry i zranili go ciężko. W Mantern pod Grazem przecięto międzymiastowy kabel telefoniczny.

W Moedlingu doszło wczoraj do manifestacji hitlerowskich, które trwały do późnej nocy. Zandarmerja i policja aresztowały 8 osób, skazując je niezwłocznie w drodze administracyjnej na 14 dni aresztu.

### DR. WASSERBAECK OPUSCIŁ HITLERJE

BERLIN, 15.6 (ATE.) Attache poselstwa austriackiego w Berlinie dr. Wasserbaeck opuścił dziś w południe Berlin, udając się przez Holandię do Londynu, gdzie obejmie stanowisko radcy legacji. Na dworcu żegnali go dr. Wasserbaeck wszyscy członkowie poselstwa i konsulatu austriackiego z posłem Tauschitzem na czele oraz członkowie stowarzyszenia korespondentów zagranicznych. Szczególnie licznie stawili się dziennikarze francuscy, angielscy i amerykańscy. Dr. Wasserbaeckowi urządzono gorącą owację.

### ARESZTOWANIE HITLEROWCÓW

WIEN, 15.6 (ATE.) Według statystyk urzędowych w związku z ostatnimi wydarzeniami aresztowano na terenie Austrii około 2400 osób, należących do stronnictwa narodowych socjalistów. W liczbie tej jest 387 urzędników państwowych, 52 nauczycieli, 37 oficerów zandarmerji, 60 kolejarzy, 80 burmistrzów, 101 radców miejskich i 37 adwokatów. Ubiegłej nocy hitlerowcy przecięli kabel na Semeringu. Straty wynoszą 2.000 szylingów. W Wiedniu hitlerowcy uszkodzili w ciągu nocy ubiegłej 34 uliczne automaty telefoniczne. Aresztowano 24 hitlerowców, którzy wnosili okrzyki podczas dzisiejszej

procesji Bożego Ciała z kościoła św. Stefana.

LONDYN, 15.6 (PAT.) Cała prasa angielska z „Timesem” na czele w artykułach wstępnych bierze dziś energicznie w obronę Austrii przed Niemcami, ostrzegając Hitlera przed reakcją opinii publicznej Wielkiej Brytanji. Nie ulega wątpliwości, że stanowisko prasy jest inspirowane przez czynniki rządowe, które zdecydowanie stoją po stronie Dollfussa. Irytuje to w niesłychany spo-

sób delegację niemiecką. Również fakt, że aresztowany przez rząd Hitlera attache prasowy poselstwa austriackiego w Berlinie dr. Wasserbaeck został mianowany radcą poselstwa austriackiego w Londynie i jutro już przybywa do Londynu, wywołuje w kołach niemieckich wielkie zdenerwowanie.

Potwierdza się również wiadomość, że Anglja obiecała Dollfussowi przedłużyć transzę pożyczki austriackiej w wysokości 3.400.000 funtów.

## Mocarstwa nie płacą długów Zarówno wielkie, jak i małe

PARYŻ, 15.6 (PAT.) Stanowisko Francji w sprawie spłaty rat długu wojennego Ameryce nie uległo żadnej zmianie. W konsekwencji, raty, które miały być spłacone Stanom Zjednoczonym 15 grudnia ub. r. i 15 b. m. nie będą przekazane do Waszyngtonu. Francja nie będzie spłacała swoich zobowiązań wojennych, dopóki nie nastąpi ostateczne uregulowanie tego zagadnienia w myśl porozumienia lozańskiego.

Według informacji prasy wieczornej, odmówne instrukcje przesłano już wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie. Rokowania między Francją i Stanami Zjednoczonymi będą nadal prowadzone w Waszyngtonie.

Pozatem dzienniki podkreślają, iż w kwestji płacenia raty analogiczne stanowisko zajęły Polska, Belgja i Rumunia.

WASZYNGTON, 15.6 (PAT.) Prezydent Roosevelt oznajmił, iż Wielka Brytania wpłaci 10 milionów dolarów na poczet raty czerwcowej w oczekiwaniu na ostateczne załatwienie sprawy długów wojennych.

LONDYN, 15.6 (ATE.) Dzienniki donoszą, że suma 10 milionów dolarów na poczet raty długów wobec Ameryki, której płatność przypada dziś zostanie zapłacona w srebrze. Ładunek srebra z zapasów skarbu indyjskiego będzie wysłany bezpośrednio z Bombaju do Nowego Yorku.

RZYM, 15.6 (ATE.) Rząd włoski wpłacił dziś 1 milion dolarów na rachunek raty czerwcowej wobec Ameryki, która wynosi, jak wiadomo 13 i pół milionów dolarów.

WASZYNGTON, 15.6 (PAT.) Odmowa spłacenia przypadającej na dzień dzisiejszy raty długu wojennego stała się prawie faktem dokonany. Na 144

miliony dolarów, należnych od dłużników Stanów Zjednoczonych z tytułu raty czerwcowej, wpłynęło do chwili obecnej zaledwie 11.148.592 dolary, z czego na Wielką Brytanię przypada 10 milionów, na Włochy 1 milion i na Finlandję 148.592 dolary. Niektóre kraje, jak

## Pod butem Hitlera

W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

Pewien pomocnik malarski, któremu udało się zbiec z obozu koncentracyjnego w Zwickau, opowiada o stosunkach panujących w obozach.

Bicie gumowymi pałkami jest tam na porządku dziennym. Sam opowiadający uciekł z obozu po tem, gdy złamano mu dwa zębra.

Pewnego robotnika zatkłuki szturmowcy na śmierć. Gdy żona jego następnego dnia zażądała widzenia z mężem, hitlerowscy siepacze powiedzieli jej, że „maż zwiął”.

W celach mierzących 2x1 m. kwadr.

siedzi po 2 więźniów. Do spania mają tylko 1 prycze. Na śniadanie otrzymują suchy chleb. Na obiad posolone ziemniaki z sosem rybnym albo też nieokraszony makaron. Na kolację znowu suchy chleb. W święta otrzymują jeńcy margarynę, lecz — jak zbieg opowiada — nikt jej nie bierze do ust, ponieważ ma smak mydła.

### OBOSTRZONA CENZURA

Prasa lotaryńska donosi, że policja hitlerowska kontroluje obecnie skrupulatnie wszystkie listy wysyłane z Niemiec do Saary. Ostatnio otwarty został przez władze niemieckie urzędowy list konsulatu francuskiego w Moguncji, adresowany do pewnego obywatela francuskiego zamieszkałego w Saarze. Sprawa ta zajęła się ambasada francuska w Berlinie.

### ZWOLNIENIE

Z Salzburga donoszą, że ksiądz Neumaier porwany przez narodowych socjalistów do obozu koncentracyjnego w Bawarii powrócił onegdaj do Austrii. Ksiądz Neumaier nie podaje żadnych szczegółów swego porwania.

### Zwolnieni z katowni

BERLIN, 15.6 (PAT.) Prasa donosi, że przywódcy socjalno - demokratycznych związków zawodowych Leipart, Grossmann i Schumann zostali wypuszczeni na wolność.

### Przed układem walutowym

LONDYN, 15.6 (ATE.) Z kół miarodajnych komunikują, że rokowania pomiędzy przedstawicielami banków emisyjnych przybrały dziś pomyślny obrót i że należy spodziewać się zawarcia w najkrótszym czasie układu walutowego. W myśl tego układu dolar byłby stabilizowany na poziomie 4 dolary — 1 funt. Bank angielski miał wydać poufny okólnik do banków, zapowiadający rychłą stabilizację funta i dotyczący tranzakcji w dolarach po nowym kursie.

### Burze i nawałnice

RZYM, 15.6 (ATE.) W dniu dzisiejszym niemal w całych Włoszech szalały burze z silnymi wyładowaniami oraz połączone z gradem i ulewным deszczem. Na Sycylii i w okolicy Neapolu wskutek wielkich opadów wywały rzeki. Znaczne przestrzenie ziemi znajdują się pod wodą. We Włoszech południowych kilkanaście osób zostało rażonych piorunem.

BERLIN, 15.6 (ATE.) Z Karlsruhe donoszą o niezwykle gwałtownej burzy. Pewien pastor protestancki i żona kupca, nazwiskiem Leichlin zostali rażeni piorunem, ponosząc śmierć na miejscu.

TOKIO, 15.6 (PAT.) Nad prowincjami Hyogoszyga i Gumma przeszła niesłychanie gwałtowna burza. 9 osób poniosło śmierć, wiele jest rannych. Przeszło 100 domów runęło w gruzy, przeszło 1000 uległo poważnym uszkodzeniom.

## Dalszy lot Matterna

MOSKWA, 15.6 (PAT.) Wczoraj wieczorem Mattern ponownie wystartował z Chabarowska, kierując się do Nome na Alasce.

MOSKWA, 15.6 (PAT.) W ciągu dwu-

### Zgon Curtisa

W Filadelfji zmarł w 83 roku życia znany wydawca dzienników, Curtis, przyjaciel osobisty i wydawca dzieł Henryka Sienkiewicza w Ameryce. Curtis wydał olbrzymi majątek na cele kulturalne, społeczne i naukowe, pom. in. założył w Filadelfji konserwatorium muzyczne, którego dyrektorem jest Józef Hoffman, słynny przed laty pianista polski, i gdzie do niedawna uczyła śpiewu Marcelina Sembrich - Kochańska.

dniewego pobytu Matterna w Chabarowsku, mechanicy sowieccy doprowadzili samolot jego do całkowitego porządku. Miejscowi lotnicy, mający za sobą szereg lotów przez morze Ochockie, udzieliłi Matternowi wskazówek meteorologicznych i wyznaczyli najdogodniejszą dla obecnej pory roku marszrutę.

### Faszyści pomiędzy sobą

BERLIN, 15.6 (PAT.) Policja polityczna w Wirtembergji zarządziła rozwiązanie organizacji „Czarnego Frontu” i dykainskiego odłamu narodowych socjalistów z Otonem Strasserem na czele, zwalczającego oficjalną politykę partji hitlerowskiej. Cały majątek organizacji uległ konfiskacie.

## Zachłanność baronów węglowych Czas upaństwić kopalnie węgla!!

Korespondent agencji PID. donosi z Katowic: W trzech wielkich kopalniach gwarectwa rybnickiego „Emma”, „Anna” i „Römer” wysunęły dyrekcje żądanie przeprowadzenia nowej rewizji plac górniczych. Gwarectwo dąży do

obniżenia plac o 10 proc. Przemysłowcy węglowi grożą, że o ile górnicy nie zgodzą się na tę obniżkę, będą zmuszeni do zamknięcia kopalni. Gwarectwo zatrudnia obecnie około 6.000 górników.

## Sowiecki projekt rozejmu celnego

LONDYN, 15.6 (PAT.) Sensacją dnia dzisiejszego na konferencji ekonomicznej jest dodatkowy wniosek, zgłoszony formalnie przez Litwinowa na ręce Mac Donalda, uzupełniający wniosek amerykański co do rozejmu celnego. Sowiecki wniosek dodatkowy brzmi jak następujący: „Rządy, reprezentowane na konferencji monetarnej i ekonomicznej, dążąc do celów, wyszczególnionych w rezolucji komitetu przygotowawczego z dn. 12 maja 1933 r. w sprawie rozejmu gospodarszego oraz pragnąc zapewnić temu rozejmowi jaknajpełniejszą skuteczność,

godzą się wycofać wzajemnie, niezależnie od pobudek, jakie niemi kierowały, wszystkie zarządzenia ustawodawcze i administracyjne, uchwalone już przez nie i wciąż będące w mocy, a mające charakter agresji gospodarczej lub uposłedzenia i skierowane przeciwko jakimkolwiek krajowi, np.: specjalne stawki celne, nałożone na towary, przychodzące z któregośkolwiek kraju, zakaz wywozu i przywozu do któregośkolwiek z krajów, wszystkie specjalne warunki z tem związane oraz bojkotowanie handlu z jakimkolwiek krajem”.

## Dookoła Paktu Czterech

PARYŻ, 15.6 (PAT.) „Action Francaise” w artykule J. Delebecque’a p. t. „Alliance Compromise” stwierdza, iż żadne wysiłki francuskie nie zmieniły wrogiego stosunku Polski do paktu 4-ch. Artykuł przytacza oświadczenia ministra Becka oraz szereg głosów prasy polskiej, krytykujących stanowisko Francji w sprawie paktu.

Komentując artykuł „Frankfurter Ztg.”, gdzie stwierdza się, iż protest Polski nie wpłynął na stanowisko Paryża, autor pisze, iż najwidoczniej Berlin w nadziei, że pakt czterech rozluźni przyjazne stosunki francusko - polskie, zgodził się na parafowanie tego paktu, wbrew ważnym interesom Rzeszy. Autor stwierdza, iż jest to wystarczającym powodem, dla którego Francja nie powinna przystępować do paktu.

PARYŻ, 15.6 (PAT.) Marsylski „Le Petit Provençal” zamieszcza artykuł Herriota, poświęcony zagadnieniu paktu czterech. Zdaniem b. premiera, dokument ten nie jest pozbawiony szeregu niebezpieczeństw. Obawiać się należy m. in. metodu tajnej dyplomacji na któ-

rej opiera się zawarte porozumienie. Dzisiejsza dyplomacja w Genewie — pisze Herriot — ma tę wyższość, iż sprawy poruszane są tam zupełnie jawnie. Wartość dokumentu rzymskiego zależy od jego interpretacji. Herriot zna interpretację francuską, ale czytał również przemówienie Mussoliniego w senacie, w którym premier włoski podtrzymuje swoją tezę hierarchji wśród narodów.

## „TYDZIEŃ KOBIEC”

W niedzielę dn. 18 czerwca w Warszawie w kinie „Splendid” przy ul. Senatorskiej og. 11 r.

Uroczysta Akademia

„Tygodnia Kobiet” staraniem W. O. K. R.

i W. Wydziału Kobiecego PPS.

# „Tydzień Kobiet“ w Polsce

Istnieje przy Międzynarodówce Socjalistycznej specjalny Komitet Kobiec, który miewa swe konferencje delegatów z wszystkich krajów należących do naszej Międzynarodówki. Komitet ten wydaje swój biuletyn, i jest w stałym kontakcie z Biurem całej politycznej organizacji socjalistycznej.

Po za tą pracą ciągłą i nieustającą w swej ciągłości, — raz na rok, na wzór wielkiego międzynarodowego Święta Pracy 1 Maja, — Kobiety Komitet Socjalistyczny postanowił specjalnie wyteżyć swe siły organizacyjne i propagandowe w jednym z miesięcy wiosny, rozciągając to święto, zależnie od siły organizacyjnej wydziałów kobiecych danego kraju, na jeden dzień, na tydzień — na miesiąc. W Polsce już czwarty rok urządzamy „TYDZIEŃ KOBIEC“, po wieloletnich obchodach tylko „Dnia“ jednego.

Kapitałizm postawił Sprawę Kobiecą na podstawach okropnego wyzysku pracy kobiet w przemyśle i w innych dziedzinach życia gospodarczego, wynagradzając robotnicę o połowę mniej niż i tak niskie płace robotników; kapitalizm wciągając Kobiety — matkę w wir walki o chleb w nader złych warunkach higienicznych, osłabił i wyćięczył organizm matek, rozbił rodzinę robotniczą, a licznemu potomstwu odebrał matkę i wychowawczynię. Zważywszy na te ujemne skutki eksploatacji sił i pracy kobiet, socjalistyczny program kobiecy — wysuwa żądanie zniesienia KRZYWDY KOBIECY JAKO MATKI i krzywdy przyszłego człowieka DZIECKA, ujmuje te żądania „prawami ochrony macierzyństwa, i żądaniem zniesienia okropnego wyzysku pracy zrównania płacy z mężczyznami, pod hasłem „równej płacy za równą pracę“.

Te dwa zasadnicze żądania, nie mogą obecnie — jak lat temu parę — zajmować pierwszego miejsca w naszym programie, — gdyż nierealnym dziś jest dopominać się o rozszerzenie i pogłębienie ustawodawstwa ochrony macierzyństwa i społecznego zabezpieczenia opieki społecznej nad matką i dzieckiem, lub zrównania płacy — wtedy, gdy na usta całego prole-

tarjatu cisnie się logiczne wołanie: CHLEBA I PRACY. — Wtedy, gdy są niszczone warsztaty pracy — a lud roboczy bezczelnie wyrzucają na bruk, na głód, na udrekę, na rozpacz... — wtedy, kiedy kartełe przemysłowców są popierane przez rząd, a walący się kapitalizm znajduje silne oparcie w rządach faszystowskich, zalewających powrotną falą zapoczątkowane po wojnie światowej ustroje republikańskie i demokratyczne.

A więc „nie czas na różę gdy płoń lasy...“

Zamiast więc dziś wysuwać nasze zasadnicze hasła stajemy w równych szeregach z całym proletariatem miast i wsi w naszym „Tygodniu KOBIEC“, stawiając na naczelnym miejscu żądania: pracy i chleba dla wszystkich; Wolności obywatelskiej i sprawiedliwości społecznej i politycznej, — oskarżamy nie tylko kapitalizm, ale i faszizm i wszelką dyktaturę jawną czy ukrytą, która daje przywileje tylko jednej grupie, jednej klicy, — gnębi, przesładuje, poniewiera milionowe rzesze obywateli. — Dyktatura jest zaprzeczeniem interesów szerokich warstw pracujących; każda dyktatura opiera się na bagnietach, na militeryzmie, by utrzymać swą siłę fizyczną i bezprawy przemocy. Faszizm zagraża pokojowi świata, niwecząc współzycie międzynarodowe, podniecając jak najniższe instynkta ludzkie, wychowując swych zwolenników na gwałcieli wolności i na barbarzyńskich morderców swych przeciwników politycznych. W obliczu takiego zalewu zła, takiego upadku moralnego, mocnym głosem przypominamy w TYGODNIU KOBIEC o bardzo ważnym czynniku kultury i wyzwolenia: o moralnych podstawach Socjalizmu, który chce zapewnić ludzkości szczęście musi oprzeć się nie tylko na ekonomicznych przesłankach, ale i na nowej etyce nowego człowieka. I znów cisną się mi na usta słowa poety: „nie czas na różę, kiedy płoń lasy“. Dziś, największym zadaniem zarówno mężczyzn jak i kobiet pracujących, to stanąć silnie i zdecydowanie w szeregach partii socjalistycznej, która jedna, JEDYNA dąży konsekwentnie do obalenia kapitalistycznego ustroju, do demokracji wszędzie tam, gdzie chwilowo ta demokracja jest niszczona lub zagrożona. Przy tym wspólnym wysiłku uświadomienia i organizowania jaknajszerszych mas kobiecych w szeregi naszej Partii i w klasowe związki zawodowe ma pierwszorzędne znaczenie i jest wspólnym zadaniem zarówno mężczyzn jak i kobiet, ażeby dokonać wielkiego przewrotu społecznego. Za mało jednak sami rozumiemy tę wspólnotę i wagę umasowienia socjalistycznego ruchu kobiecego, i za mało o tej ważnej sprawie mówić i pisać tylko z racji „TYGODNIA KOBIEC“.

DR. J. BUDZIŃSKA-TYLICKA.

## Nr. 169

*Biegasz sobie, biegasz, sprzedajesz gazetę idąc gdzieś panowie i strojne kobiety.*

*Jesteś tu i jedziesz na stopniach tramwaju, sprzedać samą zbrodnię i bunt w Paragwaju*

*Wiesz już wszystko dobrze — niema tajemnicy uczysz się nie w szkole, ale na ulicy.*

*Mówili ci kiedyś, że ludzie są bliźni i żebyś był wdzięczny za wszystko ojczyźnie*

*Zapomniałeś dawno i dawno wiesz o tem, żeś był niepotrzebny i jesteś kłopotem.*

*Jesteś równocześnie tu i tam, i wszędzie, co z ciebie wyrośnie, co też z ciebie będzie.*

*Niedziecinne oczy masz w dziecinnej twarzy, jakbyś wszystko wiedział, co ci życie zdarzy.*

*Może już niedługo koniec twój biedzie, zrzucą cię z tramwaju, auto się przejeździe.*

*A może gdzie zginiesz, gdzieś na jakimś wojnie, brat cię tam zabije, żebyś spał spokojnie.*

*Może gdzieś w ulicy salwa cię zamiecie, żebyś już nie wiedział nic o bożym świecie.*

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

## Przyjazd do Warszawy ambasadora amerykańskiego

Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Polsce p. John Francis Coudahy ma wkrótce wyruszyć do Polski. Dokładny termin przyjazdu nowego ambasadora do Polski będzie ustalony dopiero z chwilą, gdy w drodze dyplomatycznej nastąpi zawiadomienie władz amerykańskich, kiedy nowy ambasador będzie mógł być przyjęty na Zamku celem złożenia p. Prezydentowi Rzplitej papierów uwierzytelniających.

## Na tydzień Kobiet!

Jako zeszyt czwarty „Biblioteki Teoretyków Socjalizmu“ wyszły z druku

### Szkice o Kobiecie i Socjalizmie

według słynnego dzieła AUGUSTA BEBLA  
opracowane przez Dorotę Kluszyńską.

Cena 85 gr.

Przekazy gotówkowe należy kierować na konto P. K. O. Nr. 81.800, zaznaczając, że wpłata przeznaczona jest dla T-wa Wyd. „Światło“. Pojedyncze egzemplarze można nabywać w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

## Wojna a demokracja

Nowe dzieło Karola Kautsky'ego

Czytelnicy naszego pisma, którzy śledzą za nowymi wydawnictwami, zauważyli już pewnie znaczny wzrost zainteresowania do tematów historycznych.

Dużo się dzisiaj bardzo myśli i pisze o tem, co było. Jest to zupełnie zrozumiałe; rzeczywistość jest taka ponura, że myśl chętnie od niej ucieka naprzód albo wstecz. Niestety jednak znacznie częściej wstecz.

Jakie są tego przyczyny? Gwałtowne zahamowanie rozwoju społecznego postawiło przed programami przyszłości znak zapytania. Drogi wodzące w jutro jakby spowity są na dzień w mgłę. Trud patrzenia w przyszłość stał się obecnie znacznie cięższy. I dlatego oko tak chętnie spogląda dzisiaj wstecz, szukając w historii rozwiązań dla problemów i zagadnień przyszłości.

Jednym z tych dzieł historycznych, które w przeszłości szukały rozwiązań i wskazówek dla problemów dnia jest ostatnia praca tow. Karola Kautsky'ego, zatytułowana: „Wojna a Demokracja“. Sam Kautsky powiada, że:

\*) „Krieg und Demokratie“ Dietz Verlag, Berlin 1932.

„... musimy w tej chwili przedewszystkiem zapytać jak to jest możliwe, że nie udało się jeszcze dotychczas usunąć wojen, mimo tych okropnych nieszczęść jakie z sobą przynoszą. I co się zmieniło, że to co dotychczas było nieosiągalnym, wydaje się teraz możliwym. Na te pytania musimy przedewszystkiem odpowie-

dzieć, zanim można będzie określić jasno przyszłe drogi i przyszłe metody ruchu pacyfistycznego. Musimy zbadać z jakich gospodarczych i politycznych warunków wywiązują się w naszych czasach wojny, jakim celem służą i jakie mają następstwa dla państw i społeczeństw...“

Oczywiście, że dzieła tego rodzaju mają zwykle nie tylko wielkie horyzonty, ale i znaczną objętość.

Narazie ukazał się pierwszy tom tej pracy, obejmujący okres wojen rewolucyjnych od szesnastego do połowy dziewiętnastego wieku. A więc rewolucje demokratyczne poza religijną zasłoną, jak je określa Kautsky; wojnę o wolność Niderlandów i pierwszą wojnę domową w Angliji; Rewolucję demokratyczną „bez religijnej zasłony“ i towarzyszące im wojny; wojnę o niepodległość Ameryki, walki o niepodległość Szwajcarii, oraz walki domowe i wojny Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Wreszcie rewolucje demokratyczne i wywiązane z ich walk wojny dziewiętnastego stulecia, aż do zakończenia walk rewolucyjnych 1848 roku.

Jeżeli większa część pierwszego tomu tego dzieła zawiera materiał ściśle historyczny - naukowy, który z natury rzeczy prócz fachowców i czytelników specjalizujących się w tej dziedzinie, nie może zająć szerszego ogółu czytelników socjalistycznych, to jednak pierwsze rozdziały tego tomu mają znaczenie ogólne, zasadnicze i dlatego omówimy je tutaj dokładniej.

W historii wojen widzi Kautsky dwa

wielkie okresy. Okres wojen w epoce przedkapitalistycznej i okres wojen towarzyszących rozwojowi wielkiego przemysłu i nowoczesnej demokracji. Wojna w okresie przedkapitalistycznym była u swoich początków walką o zdobycie obszarów, dających zdobywcom możność zagrożonej egzystencji. Przyczyna tych wojen było albo przeładnienie obszarów uprzednio zamieszkałych albo ich zniszczenie przez żywiołową katastrofę. Wojna miała więc na celu zdobycie nowych obszarów dla plemion niemających gdzie indziej warunków bytu. Ale z czasem celem tej walki staje się już nie nędza zdobywców, ale ich żądza bogactw i zysków. Toczą się wojny rozbójnicze, w których wszyscy walczący dzielą się zyskami wojennymi narówni. Z połączeniem się poszczególnych plemion w większe państwowe jednostki społeczne, wojny znowu zmieniają swój charakter. Na czele państw staje arystokracja wojenna, która równocześnie staje się arystokracją ziemską. I tak, jak dawniej celem wojny były jej łupy wojenne, tak celem jej jest teraz rozszerzenie jej terenu panowania, rozszerzenie jej posiadłości ziemskich, które są podstawą dla wyzysku pracujących na nich ludzi. Są to już wojny zdobycze i wojny dynastyczne.

Z rozwojem wielkiego przemysłu i stopniową demokratyzacją życia państwowego, nastaje w historii wojen nowy okres. Okres wzajemnego wpływania wojny i demokracji na siebie:

„... Nie tylko bowiem w wewnętrznej polityce przynosi demokracja tendencje do równywania konfliktów w państwie i społeczeństwie bez gwałtownych i surowych

## WYŚCIGI KONNE

w niedzielę 18-go czerwca, godz. 4-ta po południu

NAGRODA

DERBY - 75.000

ORAZ NAGRODA

im. Prezydenta Rzplitej - 40.000

## Dramat w więzieniu wileńskim

W środę 14 b. m. strażnik więzienny więzienia lukiskiego w Wilnie Aleksander Kaczanowski, pełniąc służbę w głównym budynku więziennym na korytarzu, na którym znajdują się cele ogólnie, zasnął. Było to o godz. 3-iej nad ranem. Śpiącego zastał w czasie inspekcji dyżurny przodownik straży więziennej Aleksander Borejsza i nie budząc go, dla stwierdzenia faktu przewinięcia służbowego, wezwał dozorcę oraz dyżurnego podkomisarza. Kaczanowskiego obudzono i zakomunikowano mu, iż tłumaczyć się będzie przed przełożonymi przy raporcie. Gdy Borejsza i inni oddalili się o kilka kroków, Kaczanowski strzelił z Nagana, mierzając w przodownika Borejszę. Kula ugodziła Borejszę w plecy, przeszywając

nawyłot jamę brzuszną. Borejsza zmarł na miejscu po upływie kilkunastu minut, pomimo natychmiastowej pomocy pogotowia ratunkowego. W 10 minut po pierwszym strzale usłyszano drugi huk. Tym razem Kaczanowski skierował lufę rewolwera do siebie, lecz zadął sobie tylko lekkie obrażenia. Kula zadawsnęła mu przedramię. Po nałożeniu opatrunku i przesłuchaniu, Kaczanowskiego odstawiono do więzienia. Umieszczenie go w szpitalu okazało się niepotrzebne.

Dochodzenie przeprowadził niezwłocznie przybyły na miejsce wice-prokurator sądu okręgowego p. Klass, przesłuchując zabójcę, który przyznał się do winy. Dochodzenie prowadzone jest w trybie postępowania doraźnego.

## Inwestycje polskie zaaprobowane przez Ligę Narodów

Z pośród szeregu planów inwestycyj i robót publicznych w Polsce, jakie zatwierdził komitet studiów robót publicznych przy Lidze Narodów, wysuwa się na plan pierwszy 10-letni plan elektryfikacji Małopolski zachodniej i Pomorza.

Projekt ten dotyczy elektryfikacji okręgów tarnowskiego, krakowskiego, poznańskiego i pomorskiego. Ogólny kosztorys tych inwestycji wynosi 138 milionów złotych, z czego na okrag tarnowski - krakowski przypada 101 mil. zł., a na okrag poznański - pomorski: — 37 mil. złotych. Plan robót przewiduje okres 10-letni i jest tak pomyślany, że najpierw podjęto prace w tych okragach, w których istniejące elektrownie nie mogą już podać potrzebom ludności.

Z innych projektów inwestycji w Polsce, zatwierdzonych w Genewie, przypomnieć należy projekt Poznania — rozszerzenia sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz budowy portu na rzece Warta w Poznaniu. Miasto Bydgoszcz zgłosiło projekt rozszerzenia kanalizacji, Równe — budowy wodociągu, Łódź — przebudowy gazowni, Kraków — uzupełnienie sieci wodociągowej, gazowej i tramwajowej, Stanisławów — budowy wodociągu i wykończenie elektrowni oraz kanalizacji, Kołomyja — budowy wodociągu i kanalizacji.

Ponadto zatwierdzony został projekt

gazyfikacji Górnego Śląska. Uzyskanie kredytów na sfinansowanie wszystkich wymienionych wyżej planów inwestycyjnych zależne jest w dużej mierze od wyniku światowej konferencji ekonomicznej - monetarnej w Londynie.

## Przegląd prasy

CO UCHWAŁIŁA RADA NACZELNA ENDECCJI?

O tem co uchwaliła Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego dowiadujemy się z prasy... „sanacyjnej“. Ponoć uchwały te świadczą, że myśl endecka kroczy drogami, wytkniętymi przez Hitlera. Po włoskim faszystwie z niemieckiego nacjonalizmu czerpie Stron. Nar. soki żywotne i hitlerowskie metody — zwłaszcza antysemitizm chce naśladować. Ponoć te uchwały niedzielne są kopią społecznego i narodowościowego programu hitlerzemu.

Sądząc z ostatniego tonu endeckiej prasy, niewątpliwie w tym kierunku władze i Stronnictwa Narodowe mają zamiar prowadzić swych zwolenników.

Tym razem musimy się jednak powstrzymać z polemicznymi uwagami na temat uchwał Rady Naczelnej Stronnictwa. Zostały one skonfiskowane, nie znany ich pełnego tekstu, a na łaskawe pośrednictwo prasy „sanacyjnej“ godzić się nie możemy.

metod...“

Klasy pracujące, które są przodownikami tej demokracji, nienawidzą wojny, ponieważ przynosi im same nieszczęścia. Klasy te nie potrzebują zresztą rozszerzenia obszaru państwowego, ponieważ rozwój komunikacji pozwala na współzycie gospodarcze różnych obszarów. Głód i emigracja do innych krajów nie są w okresie gospodarki kapitalistycznej następstwem przeładnienia, ale następstwem zahamowania rozwoju przemysłowego albo ucisku i gnębienia klas pracujących.

Również i stosunek klas panujących do wojny ulega pewnej zmianie. W przedkapitalistycznych sposobach wyzysku przeważała gospodarka rolna. Ziemia jest ograniczona, stąd stała dawniej do zdobywania coraz nowych obszarów, dla rozszerzenia terenów wyzysku. W okresie kapitalistycznym przeważa gospodarka przemysłowa, która ma narazie w swoich początkach możność nieograniczonego rozwoju w ramach własnego państwa.

„... Wojna jest dla kapitału przemysłowego gospodarzo nie tylko niepotrzebna, ale nawet szkodliwa, chociaż nawet przy czynia się do rozwoju niektórych gałęzi przemysłu, jak przemysł zbrojeni. Wojna zabiera przemysłowi siły robocze, hamuje dowód surowców i środków żywności oraz wywóz gotowych już przetworów przemysłu. Dlatego obok innych klas nowoczesnej demokracji należy i kapitał przemysłowy w swych początkach do przeciwników wojny. Oczywiście, że kapitałści tak jak niepewni są dla sprawy demokracji, tak samo niepewni są też dla sprawy pokoju. Przez jakiś czas popierałi jednak jeden i drugi ruch. Nie można

jednak uważać kapital bez wyjątku za przyczynę wojen w naszych czasach...“

Kautsky robi wybitną różnicę między kapitałem przemysłowym, a kapitałem bankowym i handlowym. Rola ich jest zdaniem Kautsky'ego, jeżeli o wojnę idzie, różna. W interesie kapitału przemysłowego leży pokój, zapewniający mu spokojne warunki rozwoju. W interesie kapitału bankowego i handlowego leży wojna, która stwarzała zawsze dogodny warunki dla spekulacji pieniężnej i lichwy.

Pogląd taki nie znajdzie z pewnością powszechnej aprobaty w szeregach naukowego Socjalizmu. Można się z Kautskym zgodzić w tem, że kapitał przemysłowy jest tak długo „kapitałem pokojowym“, jak długo zaspakaja do syta żądze zysków, przez eksploatację gospodarzą własnego kraju. Ale tylko tak długo! Z chwila, kiedy apetyty tego kapitału przerastają określone granicami państwowymi możliwości, kapitał przemysłowy staje się kapitałem imperjalistycznym. Kapitałem tak samo wojowniczym i awanturniczym, jak kapitał handlowy i bankowy.

Oczywiście, że trudno ocenić dzieło, tak szeroko zakrojone, na podstawie jednego tomu. Kautsky zapowiada ukazanie się dalszych trzech tomów. Prace Kautsky'ego mają jednak w szeregach socjalistycznych zupełnie niezależnie od tego, czy się przyjmuje w całości ich metodę i wnioski końcowe, swój dawno uznany ciężar gatunkowy. Ostatnie dzieło o pokoju i demokracji zapowiada się na podstawie pierwszego tomu, na pierwszorzędna pracę naukową.

Dr. JÓZEF LOOS.

# Piękne białe zęby: Chlorodont

## Międzynarodowy Konkurs tańca artystycznego

Międzynarodowy Konkurs Tańca artystycznego okazał się, ponad spodziewanie, przedsięwzięciem niesłychanie interesującym i udanym. Do Polski zjechali koryfeusz sztuki tanecznej, reprezentujący różne części świata, różne narodowości, różne kierunki tańca dzisiejszego, no i oczywiście różną „klasę”. Bądź zasiadają oni w jury, bądź zapisani są do konkursu, jako uczestnicy. W jury zasiadają, za pośrednictwem znakomitości zagranicznych: Rolf de Mare, prezes „Międzynarodowego Archiwum Tańca”, Zambelli słynna b. primaballerina opery paryskiej, Walerja Kratina, znana nam z występów w Warszawie, jako świetna odtwórczyni szczególnie tańców charakterystycznych, groteskowych, znana nam już także Gertruda Bodenwieser, Maks Terpis, Emil Vuillemer, i szereg innych; z polaków o ustalonej zagranicą marce: Jan Ciepliński, którego, jak fama głosi, wyrwywają sobie różne stolicy europejskie, Romanowski, baletmistrz opery bukareszteńskiej i in. W spisie wymieniony jest także niezrównany Parnell, ale pośród czynnych członków jury nie zauważymy go; szkoda, że nie bierze udziału w konkursie, bo byłaby jedna palma dla zawodnika polskiego murawia. Tembardziej, że z pośród zagranicznych stanęli do współzawodnictwa niektórzy z najlepszych: Willem Gerard (Ameryka), Rozalja Chladek (Czechy), Aleksander Swain (Niemcy), wogóle — Niemcy reprezentowane są przez zgórą dwudziestu uczestników; ogromnie interesujący przedstawiciele tańca egzotycznego: Roczmachlaiselan, Raden Mas Jodjana; z pośród polaków — czytamy nazwiska: Hulanickiej, Hryniewieckiej, Nireńskiej, Konopkovej, Welskiej — i wiele wiele innych doskonale zapisałych w pamięci. Przewartościowanie i nowego ustalenia „klasy” powinien dokonać obecny konkurs.

Okazało się, znów wbrew przedwzrostom, że można z zainteresowaniem, — wciąć rosnąc, śledzić wszystkie produkcje, mimo, że jest ich ilość zaiste bardzo wielka; każdy z pośród zgórą setki wykonawców ma do rozporządzenia 15 minut i może w tym czasie wykonać 4 numery. Ale takie jest bogactwo form, pomysłów, wyrazu plastycznego, tyle stać głębokiej satysfakcji estetycznej, że ta pierwsza próba staje się bogatym źródłem obserwacji i refleksji nad starą sztuką, przeżywaną w dzisiejszych czasach całkowity renesans.

Produkcje odbywają się codziennie; przez kilka godzin przedpołudniem i popołudniem; ciężki kawałek chleba — (bez masła) dla członków jury. Prócz tego już się odbyło, bądź jeszcze się odbędzie szereg festiwali: pierwszy poświęcony był baletowi w wykonaniu baletu opery warszawskiej („Szopeniana”, „Obrazek z przed 100 lat”, „Pan Twardowski”). Szczerze mówiąc — nie

było się czem chwalić: ani „układami” p. P. Zajlicha, ani „sztuką” zespołu baletowego, który nie umie utrzymać nawet najprymitywniejszej zgodności tempa z orkiestrą, stale ją wyprzedzając. W poniedziałek wieczorem — „Wieczór tańca zespołowego” (zespoły kilku najbardziej znanych szkół warszawskich), we wtorek — koncert polskiej muzyki tanecznej w „Polskim Radiu”, w środę: wieczór tańców polskich w „Lazienkach”, wreszcie w najbliższy piątek konkurs zakończy się festiwalem w wykonaniu laureatów.

Sprawozdawstwo o indywidualnych produkcjach, których jest bez liku, wydaje mi się czemś zupełnie ogłupiającym, i niepotrzebnym dla ogółu. Dlatego niechaj się czytelnicy na tem miejscu takiego sprawozdania nie spodziewają. Taniec trzeba samemu isć obejrzeć (kosztuje niewiele). Natomiast po zakończeniu konkursu będzie pora na uwagi zasadnicze, jeśli tylko redakcja zechce na nie udzielić miejsca.

A ta piękna sztuka, sztuka łącząca w sobie syntetyczność wartości kilku innych, zasługuje na to w całej pełni.

## Z ŻYCIA PARTJI

Ekzekutywa WOKR, wzywa Komitety Dzielnicowe do wzięcia udziału ze sztafarami w Akademii „DNIA KOBIECI” 28 czerwca r. b. ul. Czerwonego Krzyża 20.

Referaty TUR, na zebraniach piątkowych

W piątek, 16 czerwca o godz. 7 wiecz. na dzielnicach partyjnych odbędzie się staraniem TUR, dla członków Partii, TUR, Zw. Zawodowych i wprowadzonych gości następujące referaty:

WOLA, Wolska 44 — tow. M. Sokolowski: „Stany Zjednoczone Ameryki Półn.”

JEROZOLIMA, Leszno 53 — tow. A. Zdanowski: „Międzynarodowa konferencja gospodarza”.

POWISLE, Czerwonego Krzyża 20 — tow. Z. Szymanowski: „Od Bismarka do Hitlera”.

MOKOTÓW, Chocimska 23 — tow. Weychert-Szymanowska n. t. Literatura pacyfistyczna doby obecnej”.

OCHOTA, Przemyska 18 — tow. J. Krzeslowski: „Ministrowie carscy przed sądem rewolucyjnym”.

ZOLIBORZ-MARYMONT, Krasińskiego 10 — tow. Mirowski: „PPS. w przededniu wojny światowej”.

CZERNIAKÓW, Nowosielecka 1 — tow. Litauer: „Proces Dreyfusa”.

STARÓWKA, Długa 49 — tow. L. Perl: „Walka o nowego człowieka”.

PRAGA, Targowa 44 — Tow. T. Burakowski: „Pierwiastki proletariackie we współczesnej twórczości polskiej”.

SOBOTA.

17 h. m. o godz. 6 popoł., ul. Długa 19, odbędzie się ogólne zebranie członków P. P. S. organizacji Tramwajowej, Towarzysze obowiązani się przybyć punktualnie.

## WIADOMOSCI SPORTOWE

### ITALJA PROWADZI 2:0 Z POLSKĄ

We czwartek przy bardzo pięknej pogodzie i wypełnionych trybunach na reprezentacyjnym korcie Legii rozegrał się mecz tenisowy Polska — Italia.

Pierwszy dzień miał w programie dwie gry pojedyncze i przyniosł nam w obu porażki — całkowicie zasłużone. Po pierwszym więc dniu prowadzi Italia 2:0.

W pierwszej rozgrywce spotkał się Tłoczyński z najlepszym graczem włoskim wśród trójki przybyłej do Warszawy, Palmierim. Mecz zakończył się łatwo zwycięstwem włoska w stosunku 6:3, 6:2, 6:2.

Palmieri pokazał ładną klasę tenisa. Jest to gracz wszechstronny, równy i opanowany. Dobry w grze z głębi kortu, jest również pewny przy siatce, choć do siatki chodzi rzadko. Pod względem taktyki dysponuje walorami pierwszorzędni. Posiada rutynę i spokój, które zapewniają mu opanowanie sytuacji.

Tłoczyński nie miał swojego dnia. Za grania Tłoczyńskiego przy siatce, były naogół nie szczęśliwe, popełniał też w grze z głębi kortu więcej błędów niż przeciwnik, przegrał więc zasłużenie. W każdym razie — mecz był interesujący i należał do „dobrego tenisu”.

Mecz Hebda — Sertorio stał na niższym poziomie zarówno pod względem taktyki, jak i techniki. Zwycięzył Sertorio w czterech setach 6:3, 6:4, 4:6, 6:4. Zwycięstwo zasłużone. Hebda był przeciwnikiem słabszym i grał poniżej swojej klasy.

Sędzia główny, funkcjonujący na meczu Hebda — Sertorio, nie wykazał na tem stanowisku pożądanych kwalifikacji.

JEDYNY W POLSCIE MECZ LIGOWY

W Krakowie odbył się w czwartek jedyny w Polsce mecz o mistrzostwo Ligi Cracovia — Podgórze zakończony zwycięstwem Cracovii w stosunku 4:2 (3:0).

Gra, prowadzona na słiskim terenie była niezbyt ciekawa. Przez cały czas pierwszej połowy padał zresztą deszcz, który ogromnie utrudniał graczom prowadzenie jakiegokolwiek bądź akcji. W tej fazie gry Cracovia była o wiele lepsza i stosunkowo łatwo strzeliła trzy bramki.

Po zmianie pól zaznaczyła się przewaga Podgórza, której słaby atak nie umiał wzyskać.

MECZ LEKKOATLETYCZNY SKRA — GWIAZDA

Na boisku Skry rozegrany został w czwartek mecz lekkoatletyczny Skra — Gwiazda, zakończony zwycięstwem Skry w konkurencjach męskich 63:58, a w konkurencjach kobiecych 24:17.

Chód 5 km. o mistrzostwo Skry wygrał Lasocki w czasie 29:22.

MISTRZOSTWA KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W czwartkowych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego wyniki były następujące:

Polonia — Skoda 2:1 (2:0). Mecz rozegrany na boisku Polonii. Bramki dla Polonii zdobyli Zgłiński i Łańko.

Orzeł — Drukarz 1:1 (1:0). Mecz rozegrany na boisku Orła.

Warszawianka Ib — AZS 1:1 (1:0). Mecz rozegrany na boisku AZS.

Legia Ib — PWATT 3:1. Mecz rozegrany na boisku AZS.

Elektryczność — Skra 3:1 (2:0). Boisko Legii.

Sarmata — Marymont 2:0 (2:0). Mecz rozegrany na boisku Skry.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Grupa robotnicza: 1) Elektryczność 6 gier 10 pkt., st. br. 13:9, 2) Gwiazda 6 gier 7 pkt., st. br. 15:12, 3) Skra 6 gier 7 pkt., st. br. 14:13, 4) Znicz 6 gier 6 pkt., st. br. 12:12, 5) Marymont 8 gier 4 pkt., st. br. 17:19, 6) Sarmata 6 gier 4 pkt., st. br. 6:12.

Grupa klubowa: 1) Polonia 21 pkt., 2) Warszawianka Ib 20 pkt., 3) Legia Ib 16 pkt., 4) Skoda 15 pkt., 5) Pwatt 14 pkt., 6) Orzeł 12 pkt., 7) Drukarz 10 pkt., 8) AZS 5 pkt., 9) Świt 3 pkt., 10) Makabi 2 pkt.

WALASIEWICZÓWNA I SIKORSKI BIJA REKORDY POLSKI

We czwartek z okazji dnia PZLA odbyły się w stolicy zawody lekkoatletyczne pań i panów.

W zawodach padły dwa nowe rekordy Polski. Walasiewiczówna trzykrotnie startowała na 50 mtr., dwukrotnie uzyskując czas 6,8 sek. — równy własnemu rekordowi Polski, a za trzecim razem ustanowiła nowy rekord w czasie 6,6 sek. Walasiewiczówna startowała w konkurencji panów, stad wątpliwym jest aby rekord jej mógł być uznany.

## Co wysświetlają kina?

ANTINEA: „Nocne sądy” i „Chata za wieś”.

ADRIA: „Banita” (Wygnaniec).

ARENA (w gmachu Cyrku): „Pozwólcie nam żyć” i doaatki.

APOLLO: „Pod twoją obronę”.

BAJKA: „Miljon” i rewja.

CASINO: „Noc w raj”.

COLOSSEUM: „Rajski ptak” i „Donovan”.

COLOSSEUM MALE: „Odwieczni wrogowie” i „Harold ma dziecko”.

CORSO: „Dziewczę z krainy burz” i „Hallo Londyn”.

CAPITOL: „Dixiana” i „Dzientedmen wlamywoz”.

CRISTAL: „Przygody włóczęgów” i „Pałac na kółkach”.

CZARY: Buster Keaton, jako „Dobroczyńca ludzkości”.

FORUM: „Uchwyciona szajka”.

HOLLYWOOD: „Chandu”, i występy artystów.

FAMA: „Pieśń serca”.

W biegu na 60 m, nowy rekord Polski ustanowił Sikorski, uzyskując czas 6,7 sek. Sikorski biegł z wiatrem, wobec czego uznanie rekordu jest wątpliwe.

### KOLARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY NA TORZE

W środę wieczorem odbyły się na Dynasach kolarskie mistrzostwa Warszawy na torze. Mistrzostwa składały się z dwóch biegów: krótkodystansowy na 1000 metrów i długodystansowy na 50 km.

Mistrzostwo krótkodystansowe na 1000 metrów zdobył Fraczkowski (W. T. C.), mając na ostatnim 200 metrach czas 13,2 sek.

W biegu długodystansowym na 50 km, mistrzostwo zdobył Kalata (WTC.) w czasie 1:24:14 sek. Targoński i Olecki musieli się wycofać z powodu defektu maszyn.

### TENISOWE MISTRZOSTWO POZNANIA

Trwający od ubiegłej niedzieli w Poznaniu turniej tenisowy o mistrzostwo miasta nie wywołał początkowo większego zainteresowania, gdyż w zawodach brał udział wyłącznie zawodnicy miejscowi. W środę do Poznania przybyli poza Popławskim z Warszawy Tarłowski z Krakowa, tenisista austriacki Metaxa, wreszcie z pań Liloopówna i Pozowska. Tarłowski po trzech meczach zwycięskich zakwalifikował się do pół finału, w którym spotkał się z dopuszczonym bez walk Metaxa. Tarłowski wygrał niespodziewanie 8:6, 2:6, 9:7, eliminując w ten sposób austriaka od dalszych rozgrywek.

Finał pomiędzy Warminskim a Tarłowskim zakończył się zwycięstwem Warminskiego po 4-setowej walce 6:2, 6:0, 4:6, 6:3.

Finał pań wygrała Pozowska, bijąc Lilopównę w trzech setach 3:6, 6:3, 6:0.

### HELJOS: „Arjana” z Bergner.

KOMETA: „Miłość pięknej La Vally”. Na scenie rewja.

LUX: „Przed wyrokiem”.

LOS: „Miljon” Rene Claira.

MASKA: „Kinomanjak” z H. Lloyd i „Z dnia na dzień”.

MAJESTIC: „Maski Dr. Fu Manchu”.

**majestic**  
Nowy Świat 43. Pocz. 6  
Huuczka życiem, werwa,  
skrzęca się humorem i pogodą  
komedia morska p. t.:



**COHN  
i KELLY  
w tarapatkach**

METROPOLIS: „Jan Kiepusa” i rewja.

MEWA: „Blond Venus” i „Cohn i Kelly w Hollywood”.

MIEJSKI: „Nagana”.

### DŹWIKOWY KINOTEATR MIEJSKI

Początek o godz. 6.15 w.

Uroda **GRETY GARBO**  
Temperament **MARLENY DIETRICH**  
razem **TALA BIRELL**

stwarza niebywałą kreację w filmie  
**NAGANA**

Wi. Universal Nadprogramy  
Ceny miejsc od 45 groszy do 95 groszy.

MIRAŻ: „Niebezpieczny Raj”.

OAZA: „Głos pustyni”.

PAN: „Żona na jedną noc” i „Bezdomni”.

PETIT TRIANON: „Czar jej oczu” z Janet Gaynor i Charles Farrelem oraz „Złote siła”.

PALACE: Nieczyste.

PRAGA: „Gdy kobieta jest piękna”.

RIVIERA: „Serce na wygnaniu” i „Wiatr od morza”.

ROMA: „Romans księżniczki”.

ROXY: „Kain i Artem”.

SPLENDID: „Dzika dziewczyna” i „Sterowiec”.

STYLOWY: „Miłość w aucie”.

TOMBOLA: „W cieniu krzyża” i „Białe mandaryn”.

TON: „Kinomanjak” i „Stalowa dłoń”.

UCIECHA: „Natchnienie” i „Kochanka z Tahiti”.

## WACŁAW CZARNECKI

### Wakacje na morzu

#### Kartki z dziennika podróży

Poniedziałek, 21 maja.

Jesteśmy już w porcie Rønne na wyspie Bornholm. A było to tak: po południu zerwał się wiatr, zaczęło nami szarpać we wszystkie strony, jakby wiatry nie miały absolutnie nic lepszego do roboty. Trochę morki i trochę szkwału. „Temida” tańczy, jak dobra baletnica, a my, niby girlsy sceniczne, naśladujące gwiazdę, wtórujemy każdemu jej ruchowi.

Poruszanie się na pokładzie nie jest rzeczą łatwą dla ludzi, którzy pierwszy raz w życiu uczestniczą w tego rodzaju zabawie. Statek na falach porusza się w najrozmaitszych kierunkach i zgola nieoczekiwanie, więc względnie łatwo jest wypaść za burtę, a wtedy już — żegnaj Warszawo! Przeciagnięto więc wokół burt t. zw. „szlornelinę”, która ma chronić przed nieoczekiwanym opuszczeniem pokładu.

Moja normalna wachta przy sterze skończyła się o godzinie 8 wieczorem,

i z prawdziwą przyjemnością zszedłem nadół, by położyć się na koi i trochę odpocząć po zbyt mocnym kiwaniu się statku. Ale w kajucie skoki z fali na falę odczuwało się jeszcze bardziej, jedyną pociechą była wygodniejsza pozycja. „Temida” podskakiwała, jak chłopski wózek po złe brukowanej warszawskiej ulicy. To też Rys krzyczy ze swej koi:

— Ej, tam na górę! Nie jeździć po kamieniach!

Ale jest to niestety pobożne życzenie, bo „jazda po kamieniach” trwa, w dalszym ciągu. Staram się ułożyć możliwie najwygodniej i zasnąć. Ze słodkimi półdrzemkami wyrywa mnie głos oficera wachtowego, Romana Głowackiego:

— Podwachta na pokład!

— W kilka sekund jestem już na pokładzie. Zdołałem tylko uchwycić słowa Rysa:

— Oho, już się zaczyna. Ale mnie

tam, bracie, mięta. Ja jestem tylko obserwator!

Okazuje się, że wzywano nas na pokład, bo trzeba było zwałać grot. Ciemno, wiatr, fale przelewają się po pokładzie, a mimo to żagle nie zleciały zupełnie przepiśowo i szybko. Coprawda kapitan nie mógł powstrzymać się od rzucenia kilku uwag w rodzaju:

— Ruszać się! Tu nie ład, tu trzeba wszystko prędzej robić!

Łatwo mu to mówić! On łązi po statku ze zwinnością fali morskiej, ale przecież nie wszyscy umieją to robić. Pociągamy się, że pracę naszą wykonujemy z każdym dniem coraz lepiej.

Z pod pokładu wychyla się jakaś postać w kompletnym desabilu. Nasz bosman, Roland Szulc, chce dowiedzieć się, co słyhać na górze. To niezwykła osobistość. Lubi spacerować w koszulce, absolutnie nie zwracając uwagi na deszcz czy zimno, zawsze każdemu daje rady, posiadając zresztą mnóstwo wiadomości i — zawsze ma odrębne zdanie.

Teraz też rzuca uwagę:

— Pociągają zrzucili grot? Można była przecież zerfować go trochę i zachowalibyśmy szybkość. A tak będzie nas dryfować.

Kapitan jednak nie godzi się z jego poglądem i jedziemy dalej.

Fala jest duża, więc kołysanie jest rzeczą niezbyt dokuczliwą, ale lepiej byłoby skończyć z tą huśtawką.

Z każdą chwilą zbliżamy się do Bornholmu. Po drodze spotykamy dość dużo, szkunerów i kutrów rybackich, które płyną w tym samym, co my, kierunku. Morze cokolwiek uspokaja się przed samem wejściem do portu. Nasze podejście do brzoju wygląda ładnie, bo zrobiliśmy zwrot przy samem mołu i przybiliśmy burtę jak na regatach.

Zjawia się urzędnik portowy, który bez żadnych formalności pozwala nam wyjść na brzeg. Załoga robi toaletę i — opuszczamy pokład.

Ja, po wyjściu na brzeg, zaczynam się zataczać. Ciało, przyzwyczajone do utrzymywania równowagi na bujającym się jachtu, nie umie już chodzić prosto po stałym lądzie.

Idziemy do miasta. Rønne to ładne maleńkie miasteczko, czystutkie aż do przesady i spokojne, jak prowincjonalne miasta, opisywane w powieściach. Sama wyspa, Bornholm, ma śliczne brzegi, pokryte zielenią. Teraz właśnie kwitną wiśnie, jabłonie, wyglądające na tle innych drzew, jak białe plamy. Jesteśmy.

## Zbrodniczy napad nożowy

24-letni Marjan Kononowicz, murarz, wracając w środę wieczorem z pracy, został zaczepiony przed bramą domu (Zakopowa 4), przez Romana Jarmulę, furgoniste piekarni, który domagał się pieniędzy na wódkę. Spotkawszy się z odmową, J. rzucił się na K., zadając mu cios nożem w brzuch, poczem uciekł. Na krzyk rannego wybiegły z mieszka-

nia siostry K. Jećna zajęła się bratem, druga zaś zawiadomiła policję XIV-go komis, która wezwła Pogotowie. Lekarz stwierdził u Kononowicza ranę ciężką jamy brzusznej z wypadnięciem jelita. Po opatrunku przewiózł rannego do szpitala, gdzie dokonano operacji. Stan ofiary zbrodniczej napaści ciężki.

## Trzech włamywaczy w pułapce

Przy ul. Paskiej 28 lokatorka Sura Bezzińska zauważyła, iż trzech drabów włamywa zamki w mieszkaniu sąsiada, Abrahama Ferszta, właściciela sklepu. Czuła lokatorka otworzyła okno i zaczęła krzyczeć: „Trzymajcie złodziei!”. Po chwili z sieni wyszedł jakiś mężczyzna i zwróciwszy się do dozorcy domu Józefa Cwiczarka, powiedział mu: „W poprzecznej okolicy w piwnicy, są złodzieje!”. Przewodząc w piwnicy, przeczując że to manewr złodziejski, niezna-

jonemu nie wypuścił i bramę zamknął. Wkrótce wyszło z sieni jeszcze dwóch nieznanym Wezwany policjant przeprowadził wszystkich do VIII komis, gdzie okazało się, że są to znani i notowani włamywacze: Majloch Halldór, Szmul Frymet i Jechyl Ordynans. Przy jednym z ujętych znaleziono tom. Okazało się, iż złodzieje zdołali wyłamać już drzwi, lecz dzięki czujności sąsiadki zostali djeci na gorącym uczynku.

## Druga ofiara wypadku samochodowego

W szpitalu św. Rocha zmarł 62-letni Michał Kocyla, robotnik tramwajowy, który w nocy z 12-go na 13-ty b. m. w Al. Ujazdowskiej przed „Łobzowianką” w czasie pracy nad naprawą zwrótnicy został uderzony przez samochód sanitarny komendy miasta, doznając ogólnego potłuczenia i poranienia głowy. Na-

zwiska i adresu drugiej ofiary tej katastrofy — dotychczas nie ustalono. Zwotki tych ofiar z polecenia III-go plutonu żandarmerji, który prowadzi dochodzenie, przewieziono do kostnicy szpitala Ujazdowskiego, gdzie będzie dokonana sekcja.

## Skok do Wisły

W ub. środę, około godz. 21-ej, z mostu Kierbedzia skoczyła do Wisły jakaś młoda kobieta. Pełniący służbę port. komis. rzeczny, wydobył desperatkę, przewożąc na posterunek. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólnie potłu-

czenie i po udzieleniu pomocy przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego Samobójczyni podała się za 21-letnią Herminę Müllerową, zam. przy ojcu handlowcu. Jako powód targnięcia się na życie podał brak pracy.

## Nocny alarm

Lokatorka domu przy ul. Twardej 24 Mindła Wulcowa, powróciwszy wczoraj w nocy do domu, usłyszała podejrzane szemry, dochodzące ze strychu. Ponieważ wisiała tam jej bielizna, przeto W., przypuszczając, że na strych dostali się złodzieje, otworzyła okno i wyczoła alarm. Wkrótce zerwało się ze snu kilku lokatorów, którzy, uzbrojeni się w laski, szczołki, pogrzebacze i t. p. broń, a jeden z nich, fryzjer Leon Zaniman — w brzytwę i nożyczki, ruszyli na poddasze. Po otwarciu drzwi i szczegółowym przeszukaniu strychu okazało się, że przyczyną nocnego alarmu były dwa koty, które z powodu

spóźnionej wiosny urządziły w czerwcu marcowe harce.

## Nowy lot do stratosfery



Jean Piccard brat znanego badacza stratosfery zamierza pobić rekord swego brata. Chce on wznieść się do stratosfery na balonie własnego pomysłu z amerykańskim kpt. Settel w Chicago.

## Katastrofalny spadek wpływów w kinoteatrach

Ze względu na katastrofalny stan finansowy kinoteatrów w Warszawie, spowodowany spadkiem wpływów dochodzącym do 40 proc. w porównaniu z tym samym okresem r. z. (mimo nader wydatnej redukcji cen), nadzwyczajne walne zebranie członków Związku właścicieli kinoteatrów wyłoniło specjalną komisję celem obmyślenia środków umożliwiających dalsze prowadzenie kinoteatrów. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się wczoraj. Ma ona niedługo zadanie do rozwiązania.

## Sprostowanie

Do łańcucha prasowego na obozy letnie w numerze z dn. 13 czerwca r. b. wkraśl się błąd w nazwisku.

Powinno być:

Tow. Krzesławski składa zł. 3 i wzywa G. Moskiewiczównę z Łodzi i t. p.

## Wycieczka na Słowaczynę

Za tydzień (22 czerwca) upływie ostateczny termin zgłoszeń na wycieczkę Zarządu Głównego TUR, na Słowaczynę. Wyjazd 1-go lipca wieczorem. Program w porównaniu z latami ubiegłymi znacznie zmieniony. W programie *Zakopane, Smokowce, Družbki, Kiezmak, Leocza, Podgrodzie* (zamek), *Słowacki Raj* (wawozy), *grota Lodowa* itd. Informacje i zapisy w biurze TUR. — Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03. Wycieczka będzie trwała około 12 dni. Prowadzą tow. Kopcińska - Piętkowa i pos. K. Czapiski.

## Loterja książkowa Zarządu Głównego T.U.R.

Za zezwoleniem Izby Skarbowej ciągnięcie loterii książkowej odbędzie się dn. 29 czerwca b. r. Termin obrachunku za pobrane bilety przesunięty do 10 czerwca.

## Co usłyszymy w radio?

PIĄTEK, 16 b. m.  
7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.15 Muzyka z płyt. 7.25 Dziennik poranny. — 7.30 Muzyka z płyt. 7.55 Odczytanie programu. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Transm. Teatru Wielkiego. Oficjalne zamknięcie i ogłoszenie wyników I-go Międzynarodowego Konkursu tańca artystycznego. 12.25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12.35 Muzyka lekka z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 14.55 Muzyka z płyt. 15.05 Wiadomości bieżące. 15.15 Muzyka z płyt. 15.35 Muzyka z płyt. 15.45 Chwilka lotnicza. 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 Chwilka morska. 16.00 Muzyka lekka ze Lwowa. 17.00 „Przegląd wydawnictw”. 17.15 Muzyka lekka z płyt. 18.15 Odczyt p. t.: „Planowanie i rozbudowa miast”. 18.35 Recital śpiewaczy Marji Bojar - Przemienieckiej. 19.10 „Dokąd jechać i jak się urządzić”. 19.20 Rozmaitości 19.35 Program na dzień następny. 19.40 W rubryce „Na widnokręgu”. 20.00 Koncert symfoniczny ze studja. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Weekend (Dokąd jechać w święto?). 21.10 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Muzyka taneczna orkestra z Ciechocinka. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadomości meteorol. i komunikat policjiny. 22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

## Filharmonja

KRÓLOWA SZYBKOCI

Typowy amerykański film o dużym rozmachu reżyjskim, kapitalnym tempie i sytuacjach na przemian komicznych i napiętych. Werwa i ruch oto cechy zasadnicze. Ładna bohaterka, efektowne sceny, ładne zdjęcia — oto uzupełnienie całości bez specjalnej wartości artystycznej, ale o tyle interesująca, że widz bez znużenia śledzi akcję, od początku do końca. Ika.



## Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś i dni następnych „Rewolucja w Pikułkowie”, w inscenizacji Leona Schillera.

TEATR NARODOWY. Dziś komedia K. Wroczyńskiego „Kobiety i interesy”.

TEATR NOWY daje dziś po cenach znizowanych „Cień” Nicodemiego.

W pełnych próbach scenicznych komedia Deval'a „Stefek”.

TEATR LETNI. Dziś nowa komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Ten stary warjat”.

TEATR POLSKI: Codziennie głośna sztuka Jerzego Tepy p. t. „Fräulein Doctor” z udziałem p. Ireny Eichlerówny.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie lekka komedia Leo Lentza p. t. „Perfumy mojej żony” z udziałem pp. I. Grywińskiej i Michała Znicza.

TEATR „MORSKIE OKO”: Codziennie rewja p. t. „Rewja Warszawy” z udziałem wszystkich ulubieńców Warszawy.

TEATR „REX”. Dziś i codziennie inau-

guracyjna rewja pióra Tuwima, Hemara, Proroka, Szerszenia, Starekiego i Własta p. t.: „Zjazd Gwiazd”.

TEATR „8,30” (Mokotowska 73) daje dziś Operetkę Kunekego „Szczęśliwej podróży”.

TEATR im. ŻEROMSKIEGO (Hipotečna nr. 8). Dziś „Jesień... Zima... Wiosna...” Jądwi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

STUDJO im. St. ŻEROMSKIEGO (Zolibórz, ul. Suzina): Dziś i codziennie reportaż sceniczny „Boston”.

TEATR REWJI „MIGNON”: Dziś „Mama zdrowa?”, „Pracuj pan!”

TEATR „MUCHA” (Długa 10-12). Dziś rewja p. t.: „Bawmy się”.

TEATR ŻEROMSKIEGO na PRADZE (Zamojskiego 20) „Djablicia”.

WIELKI PORANEK ARTYSTYCZNO-FILMOWY. W najbliższą niedzielę w wielkiej sali „Colosseum” o godz. 12 w połud. Związek Pracowników Kinowo-Filmowych organizuje gigantyczny festiwal artystyczny - filmowy z osobistym udziałem najwybitniejszych gwiazd polskiego filmu, oraz artystów „Rexa” i „Morskiego Oka”. Cały dochód z tej imprezy artyści filmu polskiego przeznaczą na rzecz strajkujących pracowników „Warszawskiej Kinematograficznej Spółki Akcyjnej”.

## Stan pogody według P.I.M.

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło. Umiarkowane wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

## Upały w Belgji



Od kilku dni panują w Belgji takie upały, że mieszkańcy w strojach kąpielowych wygrzewają się na dachach

swych domów. My na taką pogodę musimy jeszcze trochę poczekać.

## OTTO BURG

## W służbie junkrów pruskich

— Tak jest, panie poruczniku! Oficer zgłupiał; nie wiedział, co odpowiedzieć i mrugnął!  
— Na drugi raz zachowujcie się odpowiednio. Mo że nie znacie regulaminu?  
— Znamy, panie poruczniku.  
— Co się robi, gdy wejdzie starszy do lokalu?  
— Udaje się, że się go nie widzi — odpowiedział za uczniów „Sadysta” — i porucznik odszedł szybko, ustępując kapitanowi, z którym nie mógł rozmawiać, jako ze starszym rangą, bez jego pozwolenia.  
— Znowu coś zbroiliście, chłopcy?  
— Nie, panie kapitanie.  
— Ale mogliście zbroić. Nie dbacie o swoją opinię, ani o godność kompanji. Jutro zameldujecie się u mnie na mustrze pieszej — wycedził „Sadysta” przez zęby i odszedł.  
Nigdzie nie mieli spokoju, wiecznie ktoś nad nimi sterzał, przyczepiał się, miał jakiś dziwny żal i t. p. — nie-

wiadomo było, skąd na człowieka zleci nowy cios, uciekli więc do kompanji.

Wykład rozpoczął się, jak zwykle, od wymyślenia całej kompanji i zapisaniu Einkranza do raportu, gdyż od pamiętnego zdarzenia z porucznikiem Meindattem wszyscy uwzięli się na niego, chociażby dla przypodobania się majorowi, który jawnie okazywał biednemu uczniowi największą niechęć, jaką kiedykolwiek mógł odczuwać przełożony do podwładnego.

Gdy wszedł na salę i służbowy zameldował się według zwyczaju, odrazu przyczepił się do Einkranza.

— Nie umiecie prędzej podnieść swojego tyłka? Nie chce wam się podnieść na przywitanie przełożonego? Czego wy chcecie od wojska? Chcecie być oficerami? Czego wy się pchacie, jak g...o do kanału. Macie podnosić się i wstawać dopóki wam nie dam znać! — rozkazał major i rozpoczął wykład o rodzajach natarcia; Willy zaś wstawał i opadał, jak automat.

Upłynęło pół godziny. Willy czerwienił się i bladł naprzemian, a major wciąż wykladał i kreślił na tablicy, nie zważając na mękę Einkranza, który zachwiał się w czterdziestej minucie i zemdlął. Rzucono się na ratunek. Major kazał wszystkim wrócić na miejsca i wymyślał służbowego, który chciał wybiec po wodę.

— Nie wiecie, jak się zachować, gdy na sali jest wykładowca — krzychał major, podczas gdy Willy leżał bład, jak ściana.

— Tak jest, panie majorze, trzeba zameldować swoje odejście.

— Zle! Powiedzcie mu, Ostrowski!

— Trzeba zameldować się z prośbą o pozwolenie na wyjście do umywalni, panie majorze! — odpowiedział wyróżniony.

— Więc meldujcie się!

— Panie majorze, melduję się posłusznie z prośbą o pozwolenie na wyjście do umywalni, po wodę dla chorego.

— Jakiego chorego? Czy tu jest szpital?

— Dla omdlałego, panie majorze.

— Omdlałego? W wojsku niema takich. Trzeba powiedzieć dla zaśląbnietego.

Dopiero, gdy służbowy zameldował się prawidłowo, pozwolił mu major na pośpieszenie z pomocą Einkranzowi, który po wylaniu na niego kubka zimnej wody, ocknął się z zamroczenia i znowu major raczył się nad nim pastwić.

— Tak! dureń, nie chce wykonać rozkazu.

Dostaniecie trzy dni ścisłego aresztu za samowolne przerwanie nakazanego ćwiczenia. Czy wiecie, co to jest idjota?

— ?

— Odpowiadajcie!

— Tak jest, panie majorze!

— Wiecie! To wy jesteście. Jeżeli kiedy zawołam: „Idjota” — to wiedźcie, że do was mówię, rozumiecie?

— Tak jest, panie majorze!

— Więc kto jest idjota, powtórzcie!

— Tak jest, panie majorze.

— Powtórzcie: „Ja jestem idjota!”

— Pan major jest idjota, panie majorze!

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwycajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.